



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

 **prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

Bronisin Dworski, 2023-07-23

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Karoliny Biedki

nt. „**Laurence Alma-Tadema (1865-1940).**

Życie i działalność na rzecz Polski i Polaków”

napisanej pod kierunkiem dra hab. Marka Białokura prof. UO,

Opole 2023

Z pewnymi obawami przyjmowałem decyzję Rady Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego o powierzeniu mi do oceny rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Biedki, będącą próbą przedstawienia biografii kontekstowej Laurence Almy-Tademy. Przed przystąpieniem do lektury dysertacji moja wiedza o bohaterce monografii była nader znikoma (żeby nie powiedzieć żadna). Jej nazwisko przebijało się wprawdzie przez przekazy znane mi źródłowe, przede wszystkim pamiętnikarskie, z przełomu XIX i XX wieku. Niemniej nawet jeśli postać ta została wspomniana w jakimś źródle, nie stanowiła z mej strony obiektu szerszego zainteresowania. Z tym większą przyjemnością pochyliłem się nad dziełem opisującym tę postać, o której – oprócz oczywiście Doktorantki i Promotora – zapewne niewielu badaczy (jak ja przed lekturą rozprawy mgr Karoliny Biedki) miało jakiegokolwiek pojęcie. Od początku bowiem należy podkreślić, iż recenzent otrzymał do oceny biografię najwyższej próby. Autorka przygotowała swoją rozprawę nadzwyczaj starannie zarówno pod względem merytorycznym, jak warsztatowym, zgodnie z wszelkimi zasadami naukoznawstwa. Spełniła tym samym wymogi stawiane dysertacjom doktorskim.

Uwagi ogólne.

Przede wszystkim Doktorantkę należy docenić za usystematyzowanie tak złożonej postaci jak Laurence Alma-Tadema (z zastrzeżeniem uwag przedstawionych w dalszej części pracy). Temu wyzwaniu mgr Karolina Biedka podołała przedstawiając siedmiorozdziałową pracę, w klasyczny sposób poprzedzoną wstępem i zakończeniem, opatrzoną w stosowny aparat naukowy. Już na wstępie należy podkreślić niewątpliwy walor jakim było opatrzenie rozprawy w warstwę ilustracyjną.

W przedstawionym przez Autorkę wstępie znajduje odwzorowanie skala trudności z jaką przyszło się zmierzyć rekonstruując losy swej bohaterki. Jak można się było domyśleć nie była to postać skupiająca uwagę badaczy, co znalazło swe odzwierciedlenie i w skromnej liczbie opracowań poświęconych jej jako artystce, i jeszcze bardziej skromnie prezentujących się odniesieniach do jej „ambasadorowania sprawie polskiej”. Wszystko to wymusiło zejście na poziom źródeł, co pozwoliło nie tylko na przedstawienie holistycznej narracji, ale dało też Doktorantce możliwość wykazania się kulturą analityczną i metodologiczną. Niewątpliwą zaletą pracy pozostaje wprowadzenie do obiegu naukowego źródeł przechowywanych w instytucjach amerykańskich i brytyjskich. Mgr Karolina Biedka umiejętnie spenetrowała i wykorzystała archiwalia pochodzące z Hoover Institution of War, Revolution and Peace (tak bowiem brzmi prawidłowa nazwa tej instytucji), Yale University, nowojorskiego The Morgan Library & Museum, Literary and Historical Manuscripts oraz Churchill Archives Centre w Cambridge, a także University of California Riverside Library oraz belgijskiego archiwum Letterenhuis. Na uwagę zasługuje również kwerenda przeprowadzona w Bodleian Library w Oxfordzie (która to instytucja, jako depozytariusz spuścizny bohaterki, powinna zostać mocniej wyeksponowana we wstępie) oraz w londyńskich British Library i The National Archives (sic! – tak prawidłowo; nazwa National Archives jest zastrzeżona dla waszyngtońskiego ośrodka zbierania dokumentacji). Mgr Karolina Biedka nie ominęła również archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im gen. Władysława Sikorskiego. Zagraniczna kwerenda źródłowa została dopełniona poszukiwaniami w instytucjach polskich: warszawskich Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównym Akt Dawnych, Biblioteki Narodowej oraz Archiwum Narodowego w Krakowie. Niewiele można zarzucić odwołaniom do strony metodologicznej, choć wstęp dobrze by było uzupełnić o inspiracje teoretyczne. Biorąc pod uwagę funkcjonujące w



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

obiegu naukowym biografie ludzi kultury legitymujących się dorobkiem politycznym i społecznym, nie byłyby to zabieg szczególnie kłopotliwy.

Pozornie standardowa, pierwsza część pracy, oprócz przedstawienia kolei życia i kręgu rodzinnego swej bohaterki, dostarczyła Autorce pretekstu do rozprawy z dotyczącymi jej mitami. Do takich mitologizujących, zweryfikowanych przez mgr Karolinę Biedkę przedstawień były m.in. tezy Aleksandra Achmatowicza dotyczące personaliów pisarki. Choć Doktorantka przedstawiając wątek przedwczesnej śmierci matki ograniczyła się do relacji, wydaje się, iż w dzieciństwie i sytuacji osieroconej dziewczynki należy doszukiwać się korzeni społecznej wrażliwości późniejszej pisarki. Równie istotnym ustaleniem wydaje się odmitologizowanie stanu majątkowego Laurence Almy-Tademy i jej siostry Anny po śmierci ojca. Niezależnie jak bardzo szokujące okazało się ustalenie Doktorantki, iż z okazałego dorobku Lawrence Almy-Tademy jego córki otrzymały jedynie po 100 funtów, gdyż cały majątek został zapisany Royal Academy, to jednak przyczyniło się ono do obalenia informacji podanych m.in. przez Helenę Paderewską i Stanisława Kozickiego (s. 37). Drugim wątkiem, na który mgr Karolina Biedka prawidłowo zwróciła uwagę pozostaje przynależność do bohemy. Obecność „na salonach” przy boku ojca – członka Królewskiej Akademii Sztuki, otworzyło przed bohaterką rozprawy wiele drzwi i z pewnością ułatwiło jej późniejszą karierę artystyczną. Wiele tych znajomości – o czym świadczą ustalenia Doktorantki – miało okazać się trwałymi i przetrwać nawet po śmierci ojca. Niezwykle frapujące pozostaje pytanie, czy gdyby nie obecność w świecie londyńskiej socjety, przyjaźnie z brytyjską arystokracją i przedstawicielami świata artystycznego, Laurence Alma-Tadema zdołałaby odnieść w tak krótkim czasie i w takiej skali sukces artystyczny i komercyjny. Najbardziej interesującym fragmentem pozostaje w tej części jednak wątek relacji z Ignacym Janem Paderewskim, który – jak słusznie eksponuje mgr Karolina Biedka – „być może miał wpływ na całe późniejsze życie kobiety – jej wybory, decyzje i plany”

(s. 47). Zauroczenie osobą wybitnego polskiego pianisty i kompozytora pozostaje faktem potwierdzonym źródłowo i eksploracja tegoż istotnego jak się wydaje fragmentu życiorysu – wszak zapewne nie bez powodu podaje za Anielą Starkacz informację, iż uczucie to miało być tak silne, że jej bohaterka nigdy później nie zdecydowała się na małżeństwo – stanowi ciekawy przyczynek do opisu szerszego, niż to się na ogół wydaje, wpływu muzyka na propagowanie sprawy polskiej w zachodniej opinii publicznej. Z kolei w kontekście życia prywatnego interesującym pozostaje wątek relacji z Maurice Maeterlinckiem, podobnie jak Paderewski (choć na innym polu sztuki) odnoszącym sukcesy w przestrzeni europejskiej. I wypada się zgodzić z Autorką rozprawy, iż ten właśnie związek zaważył na relacji bohaterki z mężczyznami. W dalszej części rozdziału mgr Karolina Biedka prawidłowo kreśli wizerunek zaangażowanej i niepoprawnej romantyczki, uwrażliwionej na ludzką krzywdę, jednocześnie odwołującej się do własnego wyobrażenia o kobiecości. Na podkreślenie zasługuje uwypuklenie, iż ta wybitna skądinąd artystka umiera niemal w zapomnieniu, złożona do mogiły pozbawionej dłuższy czas nagrobka, co więcej mówi o miejscu Laurence Almy-Tademy w powszechnej świadomości niż niejedna analiza.

Drugi rozdział mgr Karolina Biedka poświęciła analizie literackiej spuścizny swej bohaterki, ukazując ją jako lawirującą między dwoma dominującymi trendami epoki: realizmem i estetyzmem. Rozdział ten ma układ problemowy i został wykorzystany do analizy wczesnego okresu twórczości, prozy, poezji, dramatopisarstwa czy wreszcie aktywności redakcyjnej, odczytowej, eseistycznej i translatorskiej. Z punktu widzenia biografii jest to element konieczny, aczkolwiek uzmysławiający, iż analiza twórczości i dorobku artystycznego w znikomym stopniu wpływa na zaangażowanie w sprawy publiczne. Niemniej stanowi on również świadectwo wszechstronności Autorki w operowaniu warsztatem naukowym.

Trzecią partię swej analizy mgr Karolina Biedka poświęciła związkom Laurence Almy-Tademy z Polską. Doktorantka skrupulatnie odsłania genezę zainteresowania swej bohaterki Polakami i samą Polską (notabene której w tym momencie – kiedy zaczęła budzić ciekawość Laurence Almy-Tademy – nie było na mapie Europy). Nie przesądzając ostatecznie, czy to Ignacy Jan Paderewski pozostawał tą postacią, która zaszczepiła w młodej Laurence przywiązanie do jego ojczyzny, należy jednak podkreślić, iż wpływ jego na postawę pisarki musiał być znaczny. Fascynacja ta musiała być naprawdę solidna, skoro Laurence Alma-Tadema poświęcała czas i energię na nauczenie się – bądź co bądź



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl



**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

egzotycznego jak dla mieszkańca Imperium – języka. Choć – jak wskazuje Doktorantka (s. 125) – jej polszczyzna nie zawsze była idealna, to jednak pozostawała widowym znakiem utożsamiania się bohaterki rozprawy z Polakami. Na podkreślenie zasługuje poprowadzenie w dysertacji wątku odwiedzin Polski przez Laurence Almę-Tademę na przełomie wieków ograniczony wówczas do ziem zaboru austriackiego. Na pobyt na terenach pozostających pod władzą pozostałych zaborców miał przyjść czas dopiero dekadę później. Wrażenie pisarki z pobytów w Polsce pozostawało na tyle silne, iż stało się przyczynkiem do autodeklaracji: „widzę, że jestem przeznaczona do służenia Polsce”. Jeśli Autorka – a co do tego trudno żywić wątpliwości – trafnie odwzorowała odczucia swej bohaterki choćby z jej pobytu w Zakopanem, można zaryzykować tezę, iż generalnie bardziej przyczynili się do tego ludzie niż kraj. Znamiennym pozostaje, iż właśnie w Polsce, w trakcie swego pobytu w Warszawie, Laurence Alma-Tadema przyjęła chrzest. Należy podkreślić, iż w stosunku do szeroko opisanego wątku pobytów pisarki w zaborze austriackim i rosyjskim dość skąpo przedstawia się refleksja mgr Karoliny Biedki na temat pobytu obiektu swych badań w Poznaniu. Czy było to wynikiem braku przekazu źródłowego, czy też pobyt w Wielkopolsce nie wywołał szczególnej ekscytacji u Almy-Tademy? W to drugie dość trudno uwierzyć biorąc pod uwagę, iż bohaterka powinna mieć świadomość dziejowej roli Gniezna i Poznania. Tak czy inaczej uważam, że czytelnikowi należy się w tej materii słowo wyjaśnienia. Natomiast zdecydowanie pozytywnie ocenić należy odtworzenie zaangażowania bohaterki w propagowanie sprawy polskiej przed pierwszą wojną światową, ze szczególnym uwzględnieniem protestów przeciwko polityce germanizacyjnej, prowadzonej przez władze pruskie. Jak na artystkę przystało, zaangażowanie niekonwencjonalnych metod zwrócenia uwagi publiczności efektem wizualnym – co pokazuje odtworzona przez mgr Karolinę Biedkę organizacja stoiska polskiego na londyńskim Bazarze (s. 147) – nakazuje w Laurence Almie-Tademy dostrzec prekursorkę

komunikacji bezpośredniej oraz koryfeusza public relations. Jak wynika z tekstu pracy kulminacja zaangażowania bohaterki w kwestię polską przypadła na lata Wielkiej Wojny. W narracji Karoliny Biedki zwraca uwagę rozumienie przez Laurence Almę-Tademę trudności wynikających z ówczesnych uwarunkowań politycznych (sojuszu z jednym zaborców) i umiejętność dostosowania jej propolskich działań do zmieniających się realiów wojennych. Postawienie bohaterki w roli propagatorki idei, iż Polska od wieków leżała w polu zainteresowań brytyjskiego imperium, świadczy o zrozumieniu istotności i umiejętności dostosowania przekazu do wyobrażeń angielskich interlokutorów. Walkę ze znikomością wiedzy na temat Polski i Polaków (w zasadzie z postrzeganiem Polski przez pryzmat wybitnych osobowości odwiedzających Londyn i miasta brytyjskie), zakorzenionymi stereotypami, godzącym w polskość rusofilstwem brytyjskich elit słusznie sytuuje Doktorantka jako element rozpoznawczy i konstytuujący poczynania swej bohaterki. Mgr Karolina Biedka słusznie wskazuje, iż Laurence Alma-Tadema jako osoba rozpoznawalna i osadzona w brytyjskim establishmencie miała większe szanse dotarcia do angielskich elit, niż wszyscy polscy działacze polityczni (nie deprecjonując oczywiście ich wysiłków na rzecz zaszczepienia u Brytyjczyków zainteresowania kwestią polską) razem wzięci. Ciekawym wątkiem w tej części pracy pozostaje odtworzenie kulisów zażyłości z Romanem Dmowskim, stanowiące wprawdzie poboczny wątek w biografii wybitnego polityka, aczkolwiek wiele mówiący na temat jego pozapolitycznego wizerunku. Recenzentowi nie może ująć uwagi prawidłowość odtworzenia zaangażowania Laurence Almy-Tademy w działalność organizacji i stowarzyszeń działającymi na rzecz sprawy polskiej, które dziś nazwalibyśmy charytatywnymi.

Czwarty rozdział poświęciła Autorka działalności swej bohaterki na rzecz ofiar wojny w Polsce (choć lepszym tytułem byłoby na ziemiach polskich względnie „Na rzecz Polaków, ofiar Wielkiej Wojny” – biorąc pod uwagę, iż polityczne odrodzenie Polski nastąpiło dopiero cztery lata później od wydarzeń opisywanych na początku tej partii tekstu). Wypada zgodzić się z tezą Autorki „iż niewątpliwie Komitet Veveyski, w którego prace zaangażowała się Laurence Alma-Tadema był organizacją działającą najefektywniej i z największym rozmachem” (s. 178). Niemniej dużo bardziej interesujące wydają się rozważania na temat roli bohaterki w tworzeniu The Polish Victims Relief Fund. Fragment pokazujący kulisy stworzenia funduszu, w którego zainicjowaniu główną rolę odegrał Ignacy Jan Paderewski, a który powstał przy wsparciu i zaangażowaniu... carskiego



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl



**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

ambasadora w Londynie, a także pokazujący kunszt dyplomatyczny wirtuoza, lawirującego między polityczno-medialnymi konkurentami dla zapewnienia przedsięwzięciu rozgłosu, bardzo dobrze oddaje analityczno-opisowe umiejętności Doktorantki. W samym tekście zwraca uwagę efektywność i efektywność zaangażowania bohaterki rozprawy.

W części piątej odwzorowana została aktywność Laurence Almy-Tademy w działaniach na rzecz polskich jeńców i emigrantów. Po wprowadzeniu w problem istnienia diaspory polskiej na Wyspach Brytyjskich mgr Karolina Biedka sprawnie przeszła do kwestii zjawiska internowania ludności cywilnej i rodzącego się w ten sposób problemu dla Polaków zamieszkujących Wielką Brytanię, działalności bohaterki w Polish Exiles Protection, opowiedzenia się w sporze między pasywiściami a aktywistami rozgrywanym na brytyjskim gruncie po stronie zwolenników Romana Dmowskiego, skomplikowanej kwestii traktowania Polaków narodowości żydowskiej po włączeniu struktur organizacji w działania Polskiego Komitetu Narodowego.

Szósty rozdział mgr Karolina Biedka poświęciła analizie zaangażowania Laurence Almy-Tademy w poprawę bytu polskich dzieci z rodzin ubogich emigrantów osiadłych na terenie imperium. W swej analizie Autorka trafnie dostrzegła nie tylko kolejny obszar zaangażowania swej bohaterki w wieloaspektowej działalności na rzecz Polski i Polaków, ale też (a może przede wszystkim) widzi w niej prekursorkę działań resocjalizacyjnych i koryfeusza walki z wykluczeniem społecznym polskich emigrantów.

Rozdział siódmy ukazuje działania Laurence Almy-Tademy w trakcie konferencji paryskiej. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej wartościowych fragmentów pracy. Ukazanie bohaterki z jednej strony jako doradczyni Ignacego Jana Paderewskiego, z drugiej zaś jako pośrednika między delegacją polską a przedstawicielami establishmentu brytyjskiego wskazuje na niedocenioną do tej pory w historiografii polskiej roli Laurence Almy-Tademy. Ciekawym wątkiem w tym fragmencie pozostaje kwestia pasji

kolekcyjnej artystki (mapy ukazujące historyczność ziem polskich), która miała dostarczyć następnie argumentacji politycznej. Trafne wydają się również tezy mgr Karoliny Biedki, ferowane w kontrze do ustaleń Jolanty Niklewskiej, na temat trwałości relacji z Romanem Dmowskim. Wartym odnotowania pozostaje uwypuklony w tym rozdziale fakt, iż kolekcja poloników Laurence Almy-Tademy pozostała załączkiem biblioteki Polskiego Ośrodka Naukowego, mimo predylekcji samej bohaterki, ku sprzedaży kolekcji Uniwersytetowi Londyńskiemu.

Oceniającego wysokim stopniu zastanowiło Natomiast kategoryczne twierdzenie Autorki, iż „Okres międzywojenny był dla Laurence czasem, w którym polonofilskie sympatie odłożyła na bok” (s. 284). Czy tylko wiekiem i złym samopoczuciem da się wyjaśnić brak związków z Polską i ograniczenie kontaktów z Polakami? Z drugiej strony należy również podkreślić swoisty brak docenienia jej zasług ze strony byłych współpracowników, znających skalę zasług dla odrodzenia Rzeczypospolitej i Polaków. Sama Doktorantka zdaje się zauważać ten fakt wskazując, iż „Alma-Tadema nie domagała się zresztą honorów i wielkich podziękowań za pracę podczas wojny. Milcząco przyjęła spadający brak zainteresowania swoją osobą ze strony Polaków (s. 294). Przywołana wcześniej przez mgr Karolinę Biedkę kwestia uhonorowania Almy-Tademy odznaczeniem państwowym w moim przekonaniu wystawia jak najgorsze świadectwo jej polskim przyjacielom i znajomym, z każdej strony polskiej politycznej barykady. Szereg okazji dla uwypuklenia zasług Almy-Tademy mieli zarówno przed 1926 rokiem byli „pasywiści” (zwłaszcza gdy najwyższe stanowiska piastowali Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski), a także po 1926 roku „aktywiści” (szczególnie w okresie sprawowania funkcji ministra przez Augusta Zaleskiego). Biorąc pod uwagę przedstawiony przez mgr Karolinę Biedkę rys charakterologiczny swej bohaterki, można nawet zaryzykować tezę, iż nie takich „hołdów” oczekiwała. Nic (a przynajmniej niewiele) nie stało bowiem na przeszkodzie, aby za zasługi na rzecz sprawy polskiej w Warszawie, Krakowie czy tak uhołubionym przez Laurence Alnę-Tademę Zakopanem honorować ją (przy okazji również jej siostrę Annę) jako artystkę. Wystarczyło co jakiś czas – mobilizując ku temu prasę – doprowadzić do organizacji wernisaży, spotkań autorskich, zainicjować tłumaczenie dzieł, ect..., Dlaczego tego wówczas nie uczyniono? I czy jednak obojętność Polaków nie miała wpływu na oziębienie stosunku pisarki do jej „drugiej ojczyzny”, o której z taką egzaltacją wypowiadała się w pierwszej dekadzie XX wieku, a walce o którą poświęciła tyle czasu i



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
[http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/
adark@interia.pl](http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/adark@interia.pl)



**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

energii w drugim i na początku trzeciego dziesięciolecia? Mam nadzieję, iż publiczna obrona rozprawy doktorskiej stanie się okazją do próby udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie.

Powyższe wątpliwości oceniającego zostały ponadto wzmocnione w dalszej części pracy, kiedy to na lamach dysertacji przedstawiony został wątek, jak ponad siedemdziesięcioletnia już artystka w chwili zagrożenia Polski działaniami wojennymi energicznie próbowała się włączyć w nurt działań na rzecz swej „drugiej ojczyzny”. Jej stanowisko wydaje się odzwierciedlać postawę: „mogę, ale niczego nie muszę”. Kiedy proponowano jej wejście w skład organizacji czy komitetów, w których zasiadały osoby nie odpowiadające jej z różnych względów, potrafiła zdobywać się na luksus odmowy. Z kolei, kiedy zostały stworzone satysfakcjonujące ją warunki – gotowa była porzucić swą sferę komfortu i aktywnie włączyć się w działania. Niemniej znamienym pozostaje – jak prawidłowo wskazuje Doktorantka – iż ostatnie tygodnie życia Laurence Almy-Tademy upłynęły jej pod znakiem ponownej aktywności na rzecz działań zmierzających do przywrócenia Polsce jej suwerenności.

Całość rozprawy została zwieńczona prawidłowo skonstruowanym zakończeniem oraz wszelkimi elementami warsztatowymi, wymaganymi przy konstrukcji rozprawy doktorskiej.

Uwagi krytyczne:

Lektura rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Biedki wskazuje, iż jest to praca ocierająca się o doskonałość. Zauważone uchybienia to generalnie drobiazgi, które należy podnieść z recenzenckiego obowiązku. Do takich należą błędy z kategorii językowej – s. 36: nieprawidłowy napis zapis londyńskiej nekropolii Kensal Green Cemetery (w tekście jest Kansel); s. 37: jest „Jednym z jego największych krytyków był wówczas malarza (sic!)

i teoretyk sztuki Roger Eliot Fry (1866-1934)”; s. 123: we fragmencie „Laurence zainteresowała się około roku 1908 i to zapewne pod wpływem (sic!) W lutym...” – tu brak zapewne jakichś wyrazów; s. 125 błąd w nazwisku Mariana Seydy (jest Seydna); s. 223: jest „polskie (sic!) jeńców, głównie z zabo (sic!) prskiego (sic!)”; s. 229: jest „Anagielska”; s. 263, przyp. 4 błąd w zapisie nazwiska Mariusza Patelskiego (jest: M. Ptelski); s. 264: błąd w zapisie nazwiska Augusta Zaleskiego (jest: Zalewski); s. 297: jest romansuz.

Za stosunkowo najbardziej poważną wadę należy uznać sposób numeracji podrozdziałów pracy. Nie wiadomo czemu Autorka numeruje podrozdziały wszystkich rozdziałów (odpowiednio) 1.1, 1.2, 1.3... taki zabieg można zrozumieć przy strukturalizacji rozdziału pierwszego, natomiast kolejne powinny już mieć numerację: (odpowiednio) 2.1, 2.2..., 3.1, 3.2 względnie – ze względu na brak kolejnych podziałów w ramach podrozdziałów – w ogóle zrezygnować z pierwszej cyfry.

Zdziwienie recenzenta wywołało wyodrębnienie części VI, V i VI. Wszak zarówno partia V i VI, podobnie jak i poprzednia poświęcona została zaangażowaniu Laurence Almy-Tademy w działalność na rzecz Polaków – ofiar wojennych. Tym bardziej, iż rozdział V i VI *de facto* odwzorowuje działalność kolejnych twórców organizacyjnych (Polish Exiles Protection, *DZIECI POLSKI*) i uwarunkowań ich działalności na terenie Wielkiej Brytanii. Nie ma też „przesunięć” chronologicznych – obie części dokumentują zaangażowanie w okresie Wielkiej Wojny. Wydaje się, iż prościej byłoby również o pewne syntezy i podsumowania, w każdym razie objęły by one szerszy katalog problemów, niż w przypadku uogólnień trzech rozdziałów z osobna. Tym bardziej, iż konkluzja płynąca ze zwieńczenia VI rozdziału, iż życie Laurence w czasie pierwszej wojny światowej (a także częściowo po jej zakończeniu) podporządkowane było prowadzonej przez nią działalności wydaje się być adekwatne nie tylko dla tej partii analizowanego fragmentu życia artystki.

Powyższe krytyczne uwagi zostają poczynione z recenzenckiego obowiązku i nie mają istotnego wpływu na ogólną ocenę rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Biedki.

Wnioski generalne.

Jak już stwierdzono na wstępie rozprawa mgr Karoliny Biedki spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Jednak dwa aspekty przemawiają za szczególnym docenieniem i wyróżnieniem tej rozprawy. Pierwszy to sposób rozwiązania problemu badawczego, determinacja w kompletowaniu źródeł stanowiących podstawę



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl



**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

analizy i wreszcie umiejętności warsztatowe Doktorantki. Stworzenie w takim kształcie dysertacji wymagającej do Autorki kwerendy w tak wielu ośrodkach naukowych, selekcja pozyskanych źródeł i stworzenie prawidłowej narracji nakazuje zwrócić uwagę na rozprawę poświęconą Laurence Almie-Tademie. Druga kwestia związana jest z przywróceniem tejże postaci zbiorowej pamięci. Mgr Karolina Biedka, sprawiła bowiem, iż aktualność straciły słowa przywołane w zakończeniu rozprawy (s. 294), iż „żaden Polak nie napisał o niej ani słowa, ani o życzliwej pomocy, jakiej szczerze udzieliła”. Przy tej okazji można wyrazić nadzieję, iż znacznie szerszemu gronu, aniżeli tylko Autorce, Promotorowi, Recenzentom oraz członkom komisji, dzięki opublikowaniu tejże rozprawy dane będzie zapoznać się z tą, jakże zasłużoną dla Polski i Polaków, postacią.

Zgodnie z art. 187 ust.1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018 poz. 1668), stwierdzam, że rozprawa napisana przez mgr Karoliny Biedki jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego z zakresu nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Autorka wykazała się stosowną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dlatego też, zgodnie z przedmiotową Ustawą, wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Biedki i dopuszczenie jej do publicznej obrony – kolejnego etapu przewodu doktorskiego, przewidzianego prawem.